

Sygn. akt II AKa 98/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Maria Wiatr (spr.)
Sędziowie:	SA Izabela Dercz SO del. Sławomir Wlazło
Protokolant:	st.sekr.sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r.

sprawy

P. M.

oskarżonego z art. 148 §1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 27 lutego 2014 r., sygn. akt III K 81/13

na podstawie art. 437 §1 kpk, art. 624 §1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. J. – Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;
3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

sygn. akt II AKa 98/14

UZASADNIENIE

P. M. został oskarżony o to, że:

w nocy z 10 na 11 października 2012 roku w miejscowości D. gm. G., powiat P., umyślnie, działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia brata M. M. zadał uderzenie nożem kuchennym o długości ostrza 15 cm w lewą stronę

klatki piersiowej w obrębie serca powodując ranę kłutą serca i krwotok wewnętrzny, które to obrażenia spowodowały natychmiastowy zgon M. M., tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Kaliszu wyrokiem z dnia 27 lutego 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt III K 81/13 uznał oskarżonego P. M. za winnego popełnienia czynu wyżej opisanego, z tym, że przyjął, iż został on popełniony w nocy 10 października 2012 roku około godz. 23²⁵, i za to na podstawie tego przepisu skazał go na karę 12 lat pozbawienia wolności.

Ponadto orzekł o zaliczeniu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, dowodach rzeczowych, wynagrodzeniu obrońcy z urzędu oraz zwolnieniu oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca oskarżonego zarzucając wyrokowi:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 25 k.k.. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, iż sąd I instancji powinien był przyjąć, że oskarżony P. M. działał w warunkach obrony koniecznej,
2. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., wskutek dokonania oceny dowodów w sposób, który uchybił zasadom logicznego rozumowania, względnie doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zbrodni zabójstwa działając z zamiarem bezpośrednim, co miało istotny wpływ na wynik sprawy,
3. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k., wskutek dokonania oceny dowodów w sposób, który uchybił zasadom logicznego rozumowania, względnie doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez przyjęcie, że oskarżony nie został pobity przez policjantów po zatrzymaniu i w czasie składania pierwszych wyjaśnień, co miało istotny wpływ na wynik sprawy,
4. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 5 §2 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy sąd powinien nabrać wątpliwości co do przebiegu zdarzenia, w wyniku którego życie stracił pokrzywdzony M. M., w kontekście częściowej zmiany wyjaśnień przez oskarżonego, który był głównym źródłem dowodowym w niniejszej sprawie i rozstrzygnąć te wątpliwości na korzyść oskarżonego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Wskazując na powyższe obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. M. od stawianych zarzutów uznając, że działał on w ramach obrony koniecznej,
2. zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm „przepisanych”.

„Z daleko posuniętej ostrożności procesowej” obrońca wniósł o:

3. zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie, że oskarżony P. M. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego M. M. i orzeczenie kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności za to przestępstwo,

ewentualnie

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kaliszu do ponownego rozpoznania zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne które nie zostały uiszczone w żadnej części według norm „przepisanych”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest oczywiście bezzasadna. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że sąd I instancji rozstrzygając sprawę po raz drugi w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał sprawstwo i winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez sąd z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art.4, 5 i 7 kpk, jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Lektura środka odwoławczego prowadzi do oczywistego wniosku, że zawarte w nim zarzuty (niektóre błędnie sformułowane) i przytoczone na ich poparcie argumenty stanowią polemikę z ustaleniami sądu I instancji i nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny akceptując w pełni motywy sądu meriti uznał, że nie zachodzi potrzeba powtarzania argumentów zawartych w uzasadnieniu wyroku. Odnosząc się natomiast merytorycznie do podniesionych w apelacji zarzutów stwierdzić należy, co następuje.

Odnosnie do zarzutu obrazy prawa materialnego – art.25kk – kolejny raz należy powtórzyć, że niezależnie od tego, iż w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej lub z przekroczeniem jej granic, to błędnie sformułowany został sam zarzut. W orzecznictwie i doktrynie od wielu lat utrwalony jest pogląd, który Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje, że obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Nie ma zatem obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia ma być, jak w niniejszej sprawie zdaniem skarżącego, wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. Innymi słowy skarżący mógłby formułować zarzut obrazy art.25kk tylko wtedy, gdyby sąd I instancji ustalił, że oskarżony działał w granicach obrony koniecznej lub z przekroczeniem tych granic i nie zastosował do jego zachowania dyrektyw cytowanego przepisu. Sytuacja oskarżonego jest jednak zgoła odmienna. Sąd I instancji na k 21 uzasadnienia szczegółowo wskazał dlaczego w niniejszej sprawie nie można mówić o działaniu przez oskarżonego w warunkach obrony koniecznej lub przekroczenia jej granic. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje te ustalenia i uważa za zbędne powtarzanie argumentacji zaprezentowanej w pisemnych motywach wyroku. Dodatkowo zauważyć należy, że motyw działania w obronie koniecznej pojawił się w wyjaśnieniach oskarżonego dopiero w toku drugiego postępowania przed sądem meriti. Oskarżony ani w toku postępowania przygotowawczego, ani w toku pierwszego rozpoznawania sprawy nie twierdził, iż zabił brata w obronie własnej. Przeciwnie przesłuchany po raz pierwszy podał, że z bratem wielokrotnie bili się z błahych powodów zwłaszcza wtedy, gdy byli nietrzeźwi, brat działał mu na nerwy, podczas kłótni groził pokrzywdzonemu, że go zabije demonstrując przy tym nóż. Oskarżony podał także, że w dniu zdarzenia pokrzywdzony wyzywał go od złodzieja, a gdy zamachną się nożem brat szedł w jego kierunku i znajdował się w odległości około 50 cm od niego. Zauważyć należy także, że na rozprawie w toku niniejszego postępowania oskarżony nie twierdził, że pokrzywdzony go atakował. Podał natomiast, że zabił brata bo ten cały czas się nad nim znęcał, a w czasie zdarzenia pokrzywdzony zbliżał się do niego i chciał go złapać. W tej sytuacji słusznie sąd I instancji uznał, że podjęte przez oskarżonego działania nie miały charakteru działań obronnych i że nie były motywowane wolą obrony lecz były rewanżem za wcześniejsze zachowania się pokrzywdzonego.

Obrona konieczna, jako kontratyp wyłączający bezprawność czynu, zachodzi zaś wtedy gdy po stronie sprawcy czynu zostają spełnione wszelkie znamiona określające zarówno warunki dopuszczalności podjęcia działań obronnych (zamach, bezpośredniość i bezprawność zamachu, skierowanie zamachu na dobro chronione prawem), jak i dotyczące samych działań obronnych (odpieranie zamachu, działanie skierowane przeciwko napastnikowi motywowane odpieraniem zamachu, konieczność obrony). Warunkiem podmiotowym obrony koniecznej jest więc świadomość zamachu i wola obrony. Jeżeli tych elementów brak, to szczegółowe odnoszenie się do problemu przekroczenia granic obrony koniecznej jest bezprzedmiotowe [np. wyroki: SN z dnia 12 kwietnia 2006r. II KK 236/05 LEX nr 182944, SA w Wrocławiu z dnia 19 grudnia 2006r. II AKA 339/06 LEX nr 211749].

Odnosnie do zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego – art. 7kpk i art.5§2kpk.

Zasada *in dubio pro reo*, o której mowa w art.5§2kpk, kierowana jest natomiast do sądu orzekającego, na co konsekwentnie wskazuje Sąd Apelacyjny odwołując się w tym względzie do opracowań doktryny i orzeczeń Sądu Najwyższego, a o jej złamaniu można mówić dopiero wtedy, gdy wątpliwości wyrażone przez sąd nie zostały usunięte

i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego, czyli gdy sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnie je na niekorzyść oskarżonego [np. wyroki SN z dnia 1 października 2002r. VKKN 238/01 OSNPP 3/2003, poz.15; z dnia 9 maja 2002r. VKK 21/02 OSNPP 11/2002, poz.13]. Innymi słowy – to sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z dyrektywą art.5§2kpk, a nie strona postępowania, tak jak w niniejszej sprawie obrońca oskarżonego.

Nie można także podzielić stanowiska skarżącego, że sąd I instancji dokonał oceny dowodów wbrew treści art.7kpk. Lektura środka odwoławczego, w tym zakresie, prowadzi do wniosku, że skarżący stara się wykazać, iż wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku niniejszego postępowania są bardziej wiarygodne od tych, które P. M. złożył w toku postępowania przygotowawczego i poprzedniego postępowania przed sądem I instancji. Argumenty apelacji nie zasługują jednak na uznanie. Wbrew pogładowi zawartemu w apelacji sąd I instancji trafnie ocenił wartość dowodową wyjaśnień oskarżonego, który w toku całego postępowania przygotowawczego i przed sądem okręgowym rozpoznającym poprzednio sprawę przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu, a dopiero w niniejszym postępowaniu podał, że „zabił w obronie własnej”. Rozumowanie sądu w tej kwestii zaprezentowane w pisemnych motywach wyroku jest logiczne i przekonujące. Zmienne wyjaśnienia oskarżonego stanowią dowód w sprawie, który podlega swobodnej ocenie sądu orzekającego. Oczywiście wyjaśnienia takie należy oceniać z całą ostrożnością, przy zachowaniu dużej dozy krytycyzmu i zasad logicznego rozumowania, w konfrontacji z pozostałymi dowodami i okolicznościami sprawy. Powyższym wymaganiom odpowiada w pełni dokonana przez sąd ocena wyjaśnień oskarżonego. Oskarżony przyznawał się do zabójstwa brata nie tylko podczas pierwszego przesłuchania w śledztwie w obecności funkcjonariuszy Policji, ale także przed prokuratorem, przed sądem podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, w trakcie eksperymentu procesowego oraz przed sądem rozpoznającym sprawę po raz pierwszy. W tej sytuacji twierdzenia apelacji, że oskarżony został pobity przez policjantów po zatrzymaniu i w czasie składania pierwszych wyjaśnień są gołosłowne i nie wytrzymują krytyki. Niezależnie od tego, że wersji o pobiciu przeczą zeznania funkcjonariuszy policji zauważyć należy, iż oskarżony od początku nie kwestionował tego, że uderzył pokrzywdzonego nożem, a zatem nie było żadnego powodu do stosowania niedozwolonych metod śledczych. W tym stanie rzeczy na pełną akceptację zasługują pisemne motywy, dotyczące tej kwestii, a zaprezentowane przez sąd I instancji na k 14-17 uzasadnienia. Apelacja w tej części stanowi jedynie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, próbę zaprezentowania własnej, odmiennej od dokonanej przez sąd I instancji, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Nie zasługują również na uwzględnienie argumenty apelacji mające podważyć zasadność uznania przez sąd meriti, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa. Kwestii tej sąd I instancji poświęcił obszerny fragment uzasadnienia, a Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje zaprezentowane stanowisko. Powtórzyć jedynie, za sądem I instancji, należy m. in., że oskarżony:

- zadał pokrzywdzonemu cios nożem o długości ostrza 15cm w lewą stronę klatki piersiowej w obrębie serca z siłą określoną przez biegłego na co najmniej średnią wbijając nóż aż po rękojeść, a cios nie był przypadkowy,
- działał z zupełnie błahego powodu – był zły na brata za zwróconą mu uwagę,
- wcześniej wielokrotnie w trakcie kłótni i rękoczynów groził pokrzywdzonemu śmiercią przy użyciu noża oraz manifestował do niego nienawiść,
- po zadanych ciosie nie interesował się losem pokrzywdzonego, a wręcz był zadowolony, że jak to określił „w końcu brat dostał za swoje”.

Prawidłowo zatem sąd I instancji uznał, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznając, że sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanych mu w apelacji uchybień nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania skarżącego.

Wymierzona oskarżonemu kara nie wykazuje cech rażącej surowości. Określając jej wysokość sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kara w orzeczonej wysokości nie przekracza stopnia winy oskarżonego i spełni swoje zadania zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i społecznego oddziaływania.

Wobec tego, że oskarżony w postępowaniu odwoławczym korzystał z pomocy obrońcy z urzędu, a koszty tej pomocy nie zostały opłacone Sąd Apelacyjny, na podstawie stosownych przepisów, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy należne mu wynagrodzenie.

U podstaw zwolnienia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję legły te same przyczyny, które uzasadniały analogiczne rozstrzygnięcie sądu I instancji.